

Ballada o kamieniu milowym – Arkadiusz Wiśniewski (Czerwone Gitary)

Tam gdzie droga pośród łąk
Skreca w ciemny las,
Milowy kamień -przeszłości świat,
Pojawił się, nikt nie wie jak
Mieszkańców wioski zatrwożył fakt,
Że on każdego dnia
Płakał jak deszcz
Śmiał się do łez
I nie wiedział, że
To właśnie życie jest
Jednak już po kilku dniach
Zniknął po nim ślad,
Ponoć go widział gdzieś leśny faun,
Nad wodą był, przy brzegu stał,
Mieszkańców wioski zatrwożył fakt,
Że kamień w wodę wpadł
Płakał jak deszcz
Śmiał się do łez,
Nie mógł wiedzieć, że
To takie ważne jest
Płakał jak deszcz
Śmiał się do łez
I nie wiedział, że
To właśnie życie jest
To właśnie życie jest
To właśnie życie jest



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych